

Pedagodzy z Ukrainy we wzorcowym ośrodku socjoterapeutycznym

Napisano dnia: 2018-10-11 22:04:46

Ostatnia aktualizacja dnia: 2018-10-11 22:04:46



KŁODZKO. Na Ukrainie trwa reforma oświaty i wszystkiego, co jest z nią związane. Tamtejsze władze i pedagodzy szukają rozwiązań, które sprawdziły się gdzie indziej i są możliwe do zastosowania niemal z marszu. Stąd czwartkowa wizyta kadry zarządzającej z obwodów mikołajowskiego i kirowohradzkiego w Zespole Placówek Socjoterapeutycznych w Kłodzku, który zyskał opinię wzorcowego.



W kłodzkim Zespole Placówek Socjoterapeutycznych gościli ukraińscy pedagodzy

- Ta grupa pedagogów przyjechała w ramach wizyty studyjnej dotyczącej zarządzania edukacją na poziomie lokalnym. Ze strony polskiej zorganizowała ją Fundacja Solidarności Międzynarodowej, której jestem przedstawicielką - informuje **Monika Ołów**. - Pobyt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej przy wsparciu programu ukraińsko-szwedzkiego. A w ogóle to jest już jedenasta taka wizyta kadry zarządzającej w Polsce. Pokazujemy jej dobre praktyki kierowania edukacją w naszym kraju. Na czasie, bo tamtejsze zjednoczone hromady, czyli odpowiednik naszych gmin, przejmują obowiązki oświatowe w dużym zakresie. Chcemy im pokazać, jak to funkcjonuje u nas. Szczególnie zależało nam na przybliżeniu naszym gościom pracy ośrodka socjoterapii, bo w ich kraju coś takiego

jeszcze nie funkcjonuje...

Okazuje się, że w Kłodzku ZPS bardzo dobrze działa. Ale zanim wszystko się w nim poukładało, jak trzeba, wymagało to lat wytężonej pracy. O działalności placówki opowiedziały przybyszom z Ukrainy dyrektor **Dorota Krężlewicz-Skrobot** i logopeda **Joanna Mazurkiewicz**. Choć niemal szczegółowo scharakteryzowały ośrodek - jeden z szesnastu na Dolnym Śląsku - i określiły jego cele, omówiły też relacje z wychowankami i ich rodzicami, pojawiły się pytania ze strony goszczonych pedagogów. Indagowali o liczbę podopiecznych, ich rozpiętość wiekową, strukturę i podległość organizacyjną placówki, współpracę z otoczeniem itp.



Dyrektor D. Krężlewicz-Skrobot (z prawej) odniosła się do pytań indywidualnych

Tym, na co dyrektor D. Krężlewicz-Skrobot zwracała szczególną uwagę było to, że ZPS jest ośrodkiem dla dzieci i młodzieży z różnych przyczyn odstających w rozwoju od rówieśników. Nie są to kryminaliści, złodzieje, bandyci - jak gdzieś się słyszy - lecz młodzi ludzie wymagający pomocy ze strony starszych osób, odpowiednio przygotowanych do jej udzielania. I taką właśnie zapewnia się w kłodzkim ZPS-ie aktualnie 108 dziewczętom i chłopcom, edukowanym równocześnie na poziomie szkoły podstawowej, angażowanym w różne formy działalności pozalekcyjnej...

- Pedagogom z Ukrainy pokazujemy wszystkie poziomy polskiej edukacji. Mieli już spotkanie w Dolnośląskim Kuratorium Oświaty, odwiedzili niektóre szkoły podstawowe i teraz ZPS, by zobaczyć, jak staramy się pomagać dzieciom z różnymi problemami - dodaje M. Ołów.

(bwb)